

Ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk

Katedra Metafizyki KUL

Recenzja

pracy doktorskiej

pani mgr Bożeny LISTKOWSKIEJ

pt.: **LOWAŃSKIE MODYFIKACJE TOMIZMU TRADYCYJNEGO W PRACACH KS. PIOTRA CHOJNACKIEGO**, Warszawa 2010, ss. 299, napisana pod kierunkiem prof. UKSW dra hab. Artura ANDRZEJUKA.

Zadanie, jakiego podjęła się w rozprawie doktorskiej pani mgr Bożena Listkowska, polega na próbie udzielania „odpowiedzi na pytanie, **na ile filozofię Chojnackiego można uznać za realizację programu odnowy tomizmu przyjętego przez Wyższy Instytut Filozoficzny w Lowanium**” (s. 7). Autorka w przywoływaniu problematyki modyfikacji tomizmu tradycyjnego, jaki podjęto w szkole lowańskiej, widzi – bardzo słusznie - ciągle aktualną potrzebę uprawiania filozofii zadającej pytania, „które dziś ponownie są stawiane przez filozofów, budząc taki sam niepokój jaki kilkadziesiąt lat temu” (s. 263). Zatem podjęta w rozprawie problematyka przybliżenia dorobku filozoficznego ks. Piotra Chojnackiego oraz prób unowocześniania tomizmu tradycyjnego, jest zasadna i jej wybór na temat rozpraw doktorskiej zasługuje na uznanie.

1) Formalna strona pracy i jej ocena.

Rozprawa, nosząca tytuł: *LOWAŃSKIE MODYFIKACJE TOMIZMU TRADYCJENGO W PRACACH KS. PIOTRA CHOJNACKIEIEGO* liczy 299 stron. Praca składa się trzech rozdziałów, wstępu, zakończenia i bibliografii. Pierwszy rozdział zatytułowany: „Tomizm tradycyjny jako punkt wyjścia jego lowańskich modyfikacji w pracach ks. P. Chojnackiego”, zawiera omówienia sposobu odczytania przez Chojnackiego filozofii Tomasza z Akwinu i jej roli w filozofii europejskiej. Autorka w rozdziale tym wyróżniła te zagadnienia, które według P. Chojnacki są istotne dla myśli św. Tomasza z Akwinu. Są to: dokonanie przez Akwinatę syntezy filozofii i Objawienia (1.1); wyróżnienie ontologii jako metafizyki ogólnej (1.2.); oraz ujmowanie bytu jako pojęcia analogicznego (1.3). W drugim rozdziale noszącym tytuł: „Synteza tomizmu i nauk szczegółowych”, Autorka omawia Chojnackiego koncepcję kosmologii jako syntezy filozofii przyrody i przyrodoznawstwa (2.1); psychologii filozoficznej jako syntezy psychologii empirycznej i psychologii spekulatywnej (2.2); oraz koncepcję teorii poznania jako syntezy psychologii empirycznej i krytyki poznania. Z kolei w rozdziale trzecim noszący tytuł: „Synteza tomizmu i pozascholastycznych kierunków filozoficznych, Autorka ukazuje wysiłek Chojnackiego podejmowany na rzecz modyfikacji tomizmu tradycyjnego poprzez asymilacje innych kierunków filozoficznych. I tak, omawia związki pomiędzy: tomizmem a pozytywizmem (3.1); tomizmem a kantyzmem (3.2); tomizmem a tradycją kartezjańsko-kantowską (3.3).

Praca od strony formalnej jest poprawnie zbudowana i nie budzi zastrzeżeń. Wstęp zawiera podstawowe informacje dotyczące tematu pracy, dorobku naukowego ks. P. Chojnackiego, metody pracy i celu. W zakończeniu

Autorka zbiera wyniki swoich badań oraz wskazuje perspektywy pojęcia nowych, mniej znanych, a dotyczących Chojnackiego koncepcji psychologii filozoficznej. Bogata bibliografia obejmuje tak prace Chojnackiego, jak i literaturę pomocniczą i opracowania. Struktura pracy jest przejrzysta. Układ rozdziałów i paragrafów tworzy logiczną całość. Język pracy jest komunikatywny. Przypisy są poprawnie i starannie sporządzone.

Na podkreślenie zasługuje zamieszczenie na zakończenie poszczególnych paragrafów tez stawianych w nich i argumentów na ich poparcie, a także podsumowań tak paragrafów jak i rozdziałów. Dzięki temu można łatwo śledzić tok rozumowania Autorki, a także zasadność, lub jej brak, stawianych twierdzeń odnośnie do filozofii P. Chojnackiego.

Tekst jest zasadniczo dobrze zredagowany, choć pojawiają się potknięcia stylistyczne a także trochę błędów literowych. I tak, na przykład na s. 163, 186 słowo „schematyczne” jest pisane jako „szematyczne; str. 166 jest „Sądów te.., a powinno „Sądów tych..; s. 168 jest „wzruszeniowcom”.., zamiast „wzruszeniowcom.., inne literówki s. 188, 190, a także na innych stronach.

Sugerowałbym dokonać podziału bibliografii „pomocniczej” na „opracowania”, które dotyczą bezpośrednio omawianej problematyki, oraz „bibliografię pomocniczą”. W tej ostatniej grupie znalazłyby się prace, które bezpośrednio nie wiążą się z omawianą problematyką. Uczyniłoby to wykaz bibliograficzny bardziej czytelny.

2) Merytoryczna strona pracy i jej ocena.

Na pytanie postawione w pracy, jako jej główny cel: czy filozofię Chojnackiego można uznać za realizację programu odnowy tomizmu przyjętego przez Wyższy Instytut Filozoficzny w Lowanium” (s. 7), pani mgr Listkowska w wyniku przeprowadzonego studium filozofii ks. Piotra Chojnackiego odpowiada: „Tomizm Chojnackiego nie jest tomizmem

lowańskim, lecz tomizmem tradycyjnym zmodyfikowanym ujęciami szkoły lowańskiej. Sformułowana przez niego metafizyka ogólna, nie jest metafizyką indukcyjną, lecz metafizyka tradycyjną. Jej wykład polega na wyjaśnianiu zasadniczych pojęć ontologicznych, nie na wyprowadzaniu metafizycznych wniosków z badań przeprowadzonych w naukach pozytywnych. **Charakter indukcyjny ma filozofia druga**” (s. 261). Jest ona „konceptą metanaukową” i zalicza do niej Autorka: „psychologię filozoficzną, krytykę poznania i filozofię przyrody” (s. 258). Zdaniem Autorki: „Lowańskie modyfikacje tomizmu obejmują przede wszystkim filozofię drugą. Tylko jej zadaniem jest kontaktowanie się z naukami szczegółowymi w celu uwspółcześnienia filozofii. Zdanie to nie dotyczy ontologii, będącej filozofią czystą, zajmującą się wyłącznie definiowaniem pojęć ontologicznych” (s. 259).

Praca zatem ma jakby podwójny cel: pierwszy to próba oceny dorobku ks. Chojnackiego jako przedstawiciela tomizmu lowańskiego; drugi zaś to próba generalnej oceny wartości lowańskiej modyfikacji tomizmu tradycyjnego. Autorka w przywoływaniu problematyki modyfikacji tomizmu tradycyjnego, jaki podjęto w szkole lowańskiej, widzi ciągle aktualną potrzebę uprawiania filozofii zadającej pytania, „które dziś ponownie są stawiane przez filozofów, budząc taki sam niepokój, jaki kilkadziesiąt lat temu” (s. 263).

a) Pozytywne elementy pracy:

Autorka pracy stara się w sposób całościowy nakreślić profil filozofii P. Chojnackiego. Z tej racji pani mgr Listkowska ukazuje P. Chojnackiego rozumienie filozofii św. Tomasza z Akwinu, które według niej bardziej dotyczy deformacji myśli św. Tomasza dokonanej przez F. Suareza i Ch. Wolffa niż właściwej myśli Akwinaty, a z drugiej strony ukazuje dorobek samego Chojnackiego dotyczący kosmologii, psychologii filozoficznej i teorii poznania. Ponadto, przywołuje problematykę podejmowania przez Chojnackiego próby

unowocześniania tomizmu tradycyjnego przez elementy pozytywizmu, kantyzmu i kartezjanizmu.

Autorka trafnie wydobywa dziedziny badań, które są ważne dla filozofii P. Chojnackiego, zwracając słusznie uwagę na zredukowanie metafizyki jako filozofii pierwszej na rzecz tzw. metafizyki, a właściwiej metafizyk stosowanych, czyli kosmologii, psychologii i epistemologii, oraz przyjęcie tzw. krytycznego punktu wyjścia w filozofowaniu, który – jak to podkreślał E. Gilson i M. A. Krapiec – z konieczności prowadzi do idealizmu.

Lektura pracy nie pozostawia cienia wątpliwości, że Autorkę wyróżnia postawa ostrego polemisty i krytyka tak dorobku P. Chojnackiego, jak i szkoły lowańskiej. Z tej racji Autorka buduje tak strukturę paragrafów i rozdziałów, ażeby na zakończenie jasno postawić wyprowadzone twierdzenie, dotyczące proponowanych przez Chojnackiego koncepcji czy to z kosmologii, czy psychologii filozoficznej, czy epistemologii, a także i wprowadzanych na teren tomizmu elementów pozytywizmu, kantyzmu czy kartezjanizmu.

Dzięki wyborowi tej formy charakteryzowania myśli Chojnackiego, możemy śledzić zasadność argumentacji, a także jej brak.

Podjęta próba zestawiania argumentów na rzecz poszczególnych syntez i modyfikacji, które Chojnacki zdaniem Autorki dokonuje, zasługuje na uznanie. Dzięki nim można lepiej uchwycić te elementy, które Chojnacki wprowadza do tomizmu tradycyjnego, jak i odkryć bogactwo jego wysiłku.

Słusznie Autorka zauważyła, że osobnego opracowania domaga się P. Chojnackiego koncepcja psychologii filozoficznej, i że te zagadnienia mogą być najbardziej interesujące z jego całościowego dorobku.

b) Uwagi do dyskusji.

Wczytując jednak w krytykę dorobku P. Chojnackiego i szkoły lowańskiej, nasuwają się jednak pewne wątpliwości i uwagi.

1) Wydaje się, że z całej pracy wyłania się zbyt negatywny obraz filozofii Chojnackiego. I choć Autorka w wielu miejscach ma rację, to jednak przesadzona krytyka i niekiedy dość arbitralne włączanie Chojnackiego do esensjalistów, subiektywistów, a także i idealistów może budzić podejrzenia, co do zasadności tejże oceny. Z tej racji nie bardzo jest zrozumiały generalny zarzut, że „tomizm Chojnackiego nie jest tomizmem lowańskim, lecz tomizmem tradycyjnym zmodyfikowanym ujęciami szkoły lowańskiej”, czy że „Ontologia Chojnackiego jest bliższa filozofii Arystotelesa niż Akwinaty” (s. 261). Skoro tomizm lowański – jak pisze Autorka - to właśnie modyfikacja tomizmu tradycyjnego, a wyróżnia się tym, „że podkreśla się [w nim] potrzebę rozwijania teorii poznania, akcentując ją silniej niż metafizykę, a niekiedy uznając wręcz za dyscyplinę bardziej od niej podstawową” (s.10), to pojawia się pytanie czym jest zatem sam tomizm lowański.

2) Wśród słusznych argumentów pojawiają się niedokładne oceny, a niekiedy i błędne. I tak na przykład Autorka pisze, że istotą tomizmu transcendentalnego jest „łączenie filozofii Tomasza z Akwinu z fenomenologią, które od syntezy tomizmu i fenomenologii w tomizmie lowańskim różni się głównie zasięgiem. Jest nawiązaniem do całej tradycji transcendentalizmu, sięgającego swymi korzeniami filozofii Rene Descartes’a [...]. W tomizmie transcendentalnym [przedmiotem filozofii dop. A. M.] nie jest pojęcie bytu ani przypadłości, lecz świadomość poznającego” (s. 11). Zwykle odróżnia się tomizm transcendentalizujący od tomizmu fenomenologizującego.

3) Niepokoją także duże uproszczenia w interpretacji. I tak na przykład, trudno zgodzić się z tym, że przejawem neoplatonizmu w tomizmie jest „utożsamienie możności z możliwością, przyjmowanie obok realnego istnienia – istnienia możliwego, oraz nieodróżnianie porządku poznania od porządku bytowania” (s. 26).

4) Nie wiadomo też, jak to rozumieć, kiedy Autorka pisze, że cechą tomizmu tradycyjnego, szczególnie uwidaczniającą się w ontologii kieleckiego

myśliciela, jest werbalizm. „Wyrazem tegoż werbalizmu – pisze Autorka - jest uznanie za tomizm dociekań poprzedników Akwinaty, w których została wykorzystana terminologia właściwa metafizyce tomistycznej (istota i istnienie). Przejawem werbalizmu jest ponadto przeniesienie punktu ciężkości rozważań z bytu na pojęcie bytu oraz odejście od refleksji nad realną rzeczywistością na rzecz analizy terminów metafizycznych [...], odwoływanie się do sylogistyki: podkreślanie aspektu teoretycznego sylogizmów – definicji istotnościowej – w konstytuowania koncepcji filozofii drugiej” (s. 27). Zostało tu w jednym szeregu wymienione tyle problemów, że nie wiadomo, jak powiązać je z werbalizmem.

5). Czasem wnioski są zaskakujące czytelnika. Autorka np. pisze: pierwsze miejsce „kielecki myśliciel przyznaje zasadzie tożsamości, potwierdzając tym samym esencjalistyczny charakter swojej ontologii”(s.97). Przecież w ramach wyodrębnienia transcendentaliów, w metafizyce egzystencjalnej, metafizyczną zasadę tożsamości odkrywamy wraz z transcendentale res (rzecz), a więc przed zasadą niesprzeczności, którą wyodrębniamy wraz z transcendentale unum (jedno).

6) Niekiedy słuszne zarzuty przemieszane są z niesłusznymi. Przykładowo Autorka dowodzi, że „akcentowanie roli poznania analogicznego w ontologii kieleckiego myśliciela w dużej mierze stanowi wyniki oddziaływania pism Kajetana, prekursora tomizmu tradycyjnego” (s. 101). Nie wiadomo, dlaczego Autorka z tego powodu czyni Chojnackiemu zarzut. W innym zaś przypadku Autorka dowodzi, że „na platonizm [Chojnackiego dop. A. M.] wskazują [...] odwołania do pism Kajetana... i Gredta” (s. 101).


Oczywiście takich nieścisłości pewnie można by jeszcze wskazać więcej. Nie oto jednak chodzi. Sam jestem krytycznym odbiorcą zarówno tomizmu lowańskiego, jak i dorobku P. Chojnackiego. Historia filozofii zresztą cały program unowocześniania tomizmu dość krytycznie zweryfikowała i oceniła. Z tej racji można tego typu krytykę łatwiej prowadzić i pewnie bardziej przekonywująco.

3. Podsumowanie:

Mimo podnoszonych uwag i elementów dyskusyjnych należy stwierdzić, że praca pani mgr Bożeny Listkowskiej ukazuje jej sprawność polemiczną, dyskusyjną oraz argumentacyjną. Autorka stara się dyskutowaną problematykę ukazać z różnych aspektów i wielowątkowo. Tezy stawia bardzo jasno i przytacza na ich poparcie szeroką argumentację. I choć można z tą argumentacją polemizować, to jednak przemawia ona na korzyść Autorki, która w sposób jasny wyklada swoje racje.

Praca potwierdza też szeroką znajomość Autorki różnych dziedzin filozofii: metafizyki, kosmologii, psychologii filozoficznej i epistemologii, co znajduje odbicie w treści pracy.

Praca, tak od strony formalnej, jak i merytorycznej, spełnia w sposób wystarczający warunki prac doktorskich i z tej racji wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Ks. Andrzej Maryniarczyk

Lublin 23.05.2010 r.